

Uzasadnienie

do projektu nowelizacji ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych

Przedstawiony projekt nowelizacji dotyczy przede wszystkim problemu zakresu dozwolonego użytku utworów i przedmiotów praw pokrewnych podlegających ochronie na podstawie przepisów ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz rekompensat dla uprawnionych z tego tytułu.

A. W zakresie dozwolonego użytku i autorskich praw majątkowych

1. Redakcja art. 23 na nowo definiuje ramy dozwolonego użytku prywatnego określając granice korzystania z utworów. Wprowadzono odmienne zasady dla niektórych rodzajów korzystania z utworów i odmienne zasady dla niektórych rodzajów utworów. Przyjęto, że korzystanie z utworów w zakresie wykonania, odtworzenia, wystawienia i wyświetlenia i użyczenia pozostaje bez zmian. W zakresie utrwalania w tym utrwalania nadań i zwielokrotniania nośnika, na którym egzemplarz utworu utrwalono w miejsce niedookreślonego „kręgu towarzyskiego” wprowadzono nową zasadę, że aby można było korzystać z utworu w ramach dozwolonego użytku osoba korzystająca musi znajdować w kręgu osób należących do wspólnego gospodarstwa domowego.

Ponadto w przypadkach, gdy korzystanie dotyczy egzemplarza utworu - osoba w kręgu osób uprawnionych musi być właścicielem egzemplarza utworu wprowadzonego legalnie do obrotu chronionego przepisami ustawy o prawie autorskim.

2. Granice dozwolonego użytku określone w art. 25 mają szczególne znaczenie dla prasy. Biorąc pod uwagę wykładnię celowościową, art. 25 dając pierwszeństwo mediom obejmuje zawartymi w nim przywilejami tę część internetu, która spełnia wymogi określone w ustawie prawo prasowe. Z uwagi na niejasne zapisy ww. przepisu odnoszące się do poszczególnych form/gatunków dziennikarskich, które nie są w ustawie zdefiniowane, granice dozwolonego użytku są płynne. Różnica pojęć „**sprawozdania o aktualnych wydarzeniach**” a „**aktualne artykuły na tematy polityczne, gospodarcze lub religijne**” jest niejasna i w wielu przypadkach, dla właściwego zakwalifikowania danego materiału, potrzebna byłaby specjalistyczna ekspertyza. Konsekwencje tej kwalifikacji są bardzo istotne, bowiem zgodnie z treścią art. 25, wydawca(autor) może zakazać dalszego rozpowszechniania artykułu oraz ma prawo do otrzymania wynagrodzenia w przypadku, gdy wobec braku zakazu do takiego

rozpowszechniania dojdzie (przedruk). W przypadku „ **sprawozdania**” natomiast, wydawca (autor) nie może zastrzec jego dalszego rozpowszechniania, ani też nie jest uprawniony do otrzymania jakiegokolwiek rekompensaty za korzystanie z jego własności intelektualnej przez inny podmiot. W okresie, gdy przepis art. 25 dotyczył wyłącznie prasy drukowanej oraz nie istniały specjalistyczne informacyjne radia i kanały telewizyjne wady tego artykułu nie wywoływały tak negatywnych skutków, jak to ma miejsce obecnie, kiedy do południa każdego dnia portale oraz telewizje i radia informacyjne eksploatują zawartość profesjonalnej prasy. Niestety, prasa – poza prestiżem – nie osiąga żadnych korzyści i trudno ten prestiż uznać za reklamę w sytuacji, gdy cały czas mamy do czynienia ze spadkiem sprzedaży egzemplarzowej gazet i czasopism. Trudne do określenia są granice pojęcia „**wypowiedź**” wymienione w art. 25 ust.1 pkt 1 ppkt c. Czy **wypowiedź** jest tożsama z **wywiadem**? Kolejną wątpliwość nasuwa art. 25 pkt 2 – czy „**krótki wyciąg ze sprawozdania i artykułu**” jest tożsamy z „**cytatem**” opisanym w art. 29 ust. 1 czy jest to innego rodzaju uprawnienie? Czy w istocie taki wyciąg, nawet krótki, jeżeli zawiera w sobie kluczową informację i puentę i jest rozpowszechniany w celach informacyjnych, nie jest sprzeczny z normalnym korzystaniem z utworu, gdyż zastępuje potrzebę zapoznania się z pierwotnym utworem? Podobny problem dotyczy „**krótkich streszczeń**” rozpowszechnionych utworów (art. 25 ust. 1 pkt 5). W swojej istocie streszczenie artykułu sprawozdania czy innej formy dziennikarskiej (w pojęciu utwór mieszczą się wszystkie formy dziennikarskie) wyczerpuje potrzebę zapoznania się z samym artykułem. Właśnie **wyciągi** i **streszczenia** są głównym problemem wydawców, bo to one publikowane na stronach portali, pomnażają im odbiorców i zabierają wpływy reklamowe wydawcom. Z chwilą nowelizacji art. 25, w kwietniu 2004, roku poprzez dodanie ust. 4, zasady określone w art. 25 ust. 1-3 objęły również rozpowszechnianie w Internecie. Mało precyzyjny zapis, który zezwolił na odpowiednie stosowanie dotychczasowych zasad obowiązujących w prasie do Internetu, wypuklił dotychczasowe wady art. 25, a jego stosowanie w innym środowisku ograniczyło ochronę prawa do treści prasowych. Wątpliwości budzi poprawność implementacji Dyrektywy 2001/29/WE z 22 maja 2001 roku o harmonizacji określonych aspektów prawa autorskiego i praw pokrewnych w społeczeństwie informacyjnym. Zgodnie z art. 5 ust. 3 Dyrektywy, państwa członkowskie mogą przewidzieć wyjątki lub ograniczenia w odniesieniu do prawa zwielokrotnienia i rozpowszechniania utworu. W przypadku prasy wyjątki te muszą ograniczać się do publicznego rozpowszechniania lub udostępniania artykułów na bieżące tematy ekonomiczne, polityczne lub religijne, pod warunkiem, że takie wykorzystanie nie jest wyraźnie zastrzeżone i jeżeli podane zostanie źródło, w tym imię i nazwisko twórcy. Dlatego też należy użyć

sformułowania „artykuły na aktualne tematy”, a nie „aktualne artykuły”. Artykuł na aktualny temat ma opisywać wydarzenie, które bieżąco miało miejsce. W obecnym kształcie aktualnie napisany artykuł może zostać przedrukowany, mimo iż opisuje wydarzenie z odległej przeszłości. Budzi to zastrzeżenia co do określenia „aktualna” i punktu widzenia na zakres czasowy aktualności. W tej sytuacji sformułowanie „artykuły na aktualne tematy” ustawia poszczególne formy (gatunki) dziennikarskie w tej samej sytuacji, odnoszącej się do bieżącej informacji, określonej przez granice czasowe, wynikające z różnych częstotliwości (dziennik, tygodnik, miesięcznik itp.).

Możliwe jest także zastosowanie wyjątków odnoszących się do prawa zwielokrotnienia i rozpowszechniania w zakresie korzystania z utworów w związku z przedstawianiem bieżących wydarzeń, w zakresie uzasadnionym celem informacyjnym, pod warunkiem, że podane zostanie źródło (w tym imię i nazwisko twórcy, chyba że okaże się to niemożliwe) – art. 5 ust. 3 pkt c Dyrektywy. Oznacza to, że odpowiednie stosowanie do Internetu regulacji z ust. 4 art. 25 może odnosić się wyłącznie do art. 25 ust. 1 pkt 1 ppkt b.

3. Propozycja nowelizacji art. 27, 28 oraz nowa regulacja w art. 20² mają na celu dokładne określenie ram korzystania z utworów w ramach dozwolonego użytku publicznego przez biblioteki, archiwa oraz instytucje naukowe i oświatowe z rozróżnieniem sposobów korzystania z utworów na różnych polach eksploatacji.

4. Nowa propozycja art. 21³ wprowadza licencję ustawową właściwej ozz dla przedsiębiorstw kopiujących utwory na swoje potrzeby wewnętrzne. Zakłady pracy rezygnują z prenumerat prasy i zamawiając pojedyncze jej egzemplarze, masowo kserują artykuły prasowe na potrzeby tzw. „zakładowych prasówek”. Biorąc pod uwagę, że taki sposób korzystania nie mieści się w licencji ustawowej art. 23, ani nie jest objęty opłatami z art 20 i 20¹ działania te w ocenie dotychczasowych przepisów są nielegalne. Ściganie tego procederu jest jednak trudno wykonalne, dlatego wprowadzenie licencji ustawowej w tym zakresie jest niezbędne.

5. Propozycja zmiany art. 29, 35 polegająca na zastąpieniu słowa „twórca” słowem „uprawniony” jest uzasadniona ze względu na ujednoczenie pojęciowe w ustawie. W sytuacji gdy w rozdziale dotyczącym dozwolonego użytku ustawodawca na zmianę operuje pojęciami „twórca” i „uprawniony” możliwa jest interpretacja, że uprawniony do rekompensaty jest nie właściciel autorskich praw majątkowych tylko twórca. Ta zasada jest słuszna w sytuacji gdy

twórcy przysługuje prawo do wynagrodzenia, które nie podlega zrzeczeniu jak np. w instytucji „droit de suite” opisanej w art. 19, ale w przypadkach, gdy prawo jest zbywalne uprawnionym do rekompensaty powinien być uprawniony (tak jak w terminologii dyrektywy UE „ rightholder”).

6. Zakres licencji ustawowej opisany w art. 30 nie mieści się w żadnym wyjątku czy ograniczeniu prawa autorskiego przewidzianym w Konwencji Berneńskiej ani w Dyrektywie 2001/29/WE. Podstawą utrzymania w mocy art. 30, po upływie obowiązku harmonizacji ustawy o prawie autorskim zgodnie z Dyrektywą 2001/29/WE, nie może być art. 5 ust.3 pkt o tej Dyrektywy. Regulacja ta pozwala państwom członkowskim na stosowanie wyjątków i ograniczeń w odniesieniu do prawa do zwielokrotniania lub rozpowszechniania utworu, w niektórych innych przypadkach, niż te określone w Dyrektywie. Warunkiem jest jednak to, iż muszą to być tzw. **„przypadki o mniejszym znaczeniu”**, a wyjątki lub ograniczenia muszą być przewidziane w prawie krajowym. W odniesieniu do art. 30 ustawy o p.a. i p.p., nie można uznać, że prawo do komercyjnej sprzedaży artykułów prasowych, w ramach przeglądów prasy, jest „przypadkiem o mniejszym znaczeniu” niż przypadki objęte wyjątkami przewidzianymi w Dyrektywie 2001/29/WE. Ponadto usługi **„presskliperskie”** naruszają integralność utworu, jakim jest publikacja periodyczna oraz mają wpływ na zmniejszenie sprzedaży prasy (w szczególności w prenumeracie). Takie działanie pozostaje w sprzeczności z normalnym korzystaniem z utworu, jakim jest publikacja periodyczna oraz przynosi nieuzasadniony uszczerbek słusznym interesom uprawnionego, a więc jest sprzeczne z art. 5 ust. 5 Dyrektywy. Zgodnie z powyższym dozwolony użytek dla instytucji naukowych oświatowych bibliotek i archiwów opisany w art. 27 i 28 ustawy o prawie autorskim w sposób pełny wyczerpuje wszelkie wyjątki i ograniczenia prawa autorskiego przywdziane w Dyrektywie 2001/29/WE.

B. W zakresie autorskich praw majątkowych

7. Propozycja zmiany art. 12 zakłada wprowadzenie w stosunku do wszystkich utworów stworzonych w ramach stosunku pracy reguły analogicznej jak dla programów komputerowych. Nie tylko producenci oprogramowania potrzebują takiej regulacji dla ochrony procesu tworzenia przy ponoszeniu znacznych nakładów finansowych, ta sama zasada dotyczy wydawców prasy.

8. Specyfika rynku prasy związana jest z jej masowym upowszechnieniem. Polega ono m.in. na pełnym nasyceniu punktów sprzedaży prasy, których w Polsce jest ok. 68.000. Aby osiągnąć ten efekt do sprzedaży kierowane są odpowiednio duże nakłady prasy (np. TV-guidy osiągają jednorazowo 1,5 mln egz.). niesprzedane egzemplarze nakładu wracają do wydawcy w postaci zwrotów, które nie mogą być wprowadzane ponownie do obrotu. Wprowadzonymi do obrotu są wyłącznie te egzemplarze prasy, które zostały zakupione w kiosku. Zwroty przekwalifikowane na makulaturę normową, składające się m.in. z dobrych egzemplarzy prasy, przeznaczone są do recyklingu, zgodnie z ustawą o odpadach. Taki sposób prowadzenia obrotu powoduje powstanie szarej strefy i handel (piractwo) egzemplarzami bez zezwolenia wydawcy. Zmiana art. 6 ust. 6 oraz art. 51 poprzez jasne wskazanie momentu wprowadzenia do obrotu oraz wskazanie, że sprzedaż egzemplarzy w postaci makulatury normowej do punktu skupu surowców wtórnych (wg wagi papieru) nie jest wprowadzeniem do obrotu, który wyczerpuje prawo do sprzedanych w ten sposób egzemplarzy – jest konieczna dla pojęcia skutecznej walki z rozszerzającym się piractwem tego rodzaju. Wydawcy szacują, że roczny obrót pirackimi egzemplarzami wynosi 32 mln egz. o wartości 138 mln zł.

9. Propozycja nowelizacji art. 70 jest podyktowana koniecznością ustalenia przejrzystych zasad dotyczących obrotu utworem audiowizualnym, czym zainteresowana jest prasa w internecie. Wprowadzenie w nowelizacji ustawy o prawie autorskim 2000 roku obowiązku ponoszenia opłat nie wynikających z obowiązków umownych przez niezdefiniowanego w ustawie korzystającego, wprowadza zamęt i chaos.

10. Kolejne propozycje dotyczące dodania nowej regulacji oznaczonej jako art. 80(1) oraz art. 105 ust.2 mają za zadanie wzmocnienie skuteczności wykonywania ochrony praw autorskich.

Do roszczeń wynikających z opłat takich jak 20 i 20(1) powinien mieć odpowiednie zastosowanie art. 80 umożliwiające szybsze gromadzenie dowodów i tym samym szybszą zapłatę opłat. Obecnie można ich dochodzić bądź w zwykłym postępowaniu o roszczenia informacyjne, potem ewentualnie wyegzekwować wyrok drogą sądowego postępowania egzekucyjnego a wreszcie wnieść pozew o zapłatę, bądź wprawdzie wnieść bezpośrednio pozew o zapłatę o wysokości roszczenia do ustalenia, ale narazić się na niezrozumienie specyfiki tego zobowiązania i niewiele krótszy czas trwania procesu.

Wobec wcześniejszych propozycji dokładnego określenia roszczeń, trybu ich dochodzenia i zabezpieczenia karami dotychczasowy art. 105 ust 2. w zaproponowanym brzmieniu może

mieć mniejsze znaczenie praktyczne, ale w pewnych sytuacjach będzie dalej potrzebny. Po pierwsze daje możliwość dochodzenia uzyskania informacji od podmiotów innych niż zobowiązany czy określony w art. 80 ust. 1 pkt 3). Po drugie daje możliwość uzyskania samodzielnego wglądu w dokumentację zobowiązanego a nie tylko w zakresie przedstawionym przez niego na potrzeby postępowania opisanego w art. 80. Po trzecie propozycja nowelizacji doprecyzowuje, iż chodzi nie tylko o dochodzenie istniejącego roszczenia o zapłatę, ale także o ustalenie czy zobowiązanie takie powstało, co ma niezwykle duże znaczenie w sytuacji, w której o fakcie wprowadzenia urządzeń do obrotu wie jedynie zobowiązany i dopóki OZZ nie dowiedzie mu, że to zrobił (a wtedy można mówić o określeniu wysokości należnej opłaty), może on czuć się bezkarny unikając jakiegokolwiek informowania o swojej działalności.

C. W zakresie opłat reprograficznych

Opłaty reprograficzne stanowią niezmiernie istotny element proponowanej nowelizacji ustawy i rekompensaty dla uprawnionych z tytułu dozwolonego użytku osobistego. Należy zwrócić tutaj uwagę na następujące aspekty.

1. Nie wydaje się uzasadnione aby przy obecnym rozwoju technicznym kwestia opłat jako rekompensat z tytułu dozwolonego użytku, przyznawana podmiotom, których utwory tradycyjnie eksploatowane są w formach drukowanych, a więc wydawcom i twórcom, mogła być w dalszym ciągu postrzegana jako obowiązująca wyłącznie w stosunku do wąsko rozumianej reprografii. Techniki zwielokrotniania polegające na pozyskiwaniu kopii papierowych z utworów wydanych na nośniku papierowym (czyli reprografia w wąskim znaczeniu) nie są już jedynymi sposobami zwielokrotniania utworów drukowanych. Należy mieć na uwadze, że istotne z punktu widzenia interesów uprawnionych są następujące techniki przetwarzania słowa i obrazu:

- 1) kopiowanie z wersji drukowanej do pliku cyfrowego (digitalizacja) za pośrednictwem takich urządzeń jak skaner czy cyfrowy aparat fotograficzny,
- 2) kopiowanie wersji cyfrowej (pliku elektronicznego) na inny nośnik zapisu cyfrowego przy wykorzystaniu wszelkich technik cyfrowej transmisji danych w tym za pomocą usług telefonii mobilnej,
- 3) kopiowanie wersji cyfrowej do formatu drukowanego (za pomocą urządzeń drukujących).

Powyższa sytuacja nie znajduje odzwierciedlenia w obecnie obowiązującym systemie opłat, gdyż katalog urządzeń i nośników przypisanych do tak zwanej sfery reprograficznej jest zbyt wąski. Co więcej, urządzenia i nośniki służące do zwielokrotniania utworów tradycyjnie rozpowszechnianych w formach drukowanych zostały objęte opłatami, niemniej jednak wyłącznie w sferze audio i audiowizualnej. Powoduje to nie tylko, że w podziale pobieranych opłat nie partycypują wydawcy, ale także, że twórcy słowa i obrazu zmuszeni są do uczestnictwa w systemach dystrybucji wykształconych i właściwych dla eksploatacji audialnej i audiowizualnej. Dotyczy to urządzeń i nośników zapisu cyfrowego takich jak nagrywarki CD ROM, DVD-ROM, twarde dyski, płyty CD -R, CD-RW, DVD-R, DVD-RW, kart pamięci czy pamięci typu flash. Dzieje się tak pomimo iż jako urządzenie reprograficzne wymieniony został skaner, a więc urządzenie raczej dedykowane do współpracy z nośnikami zapisu cyfrowego niż tylko służące do pozyskiwania kopii drukowanych.

2. Istotą proponowanych rozwiązań jest stworzenie takich norm, które w sposób pełny odzwierciedlałyby istniejące techniki zwielokrotniania utworów wszystkich kategorii oraz tworzyły podstawę do dystrybucji opłat pobieranych od urządzeń i nośników w ramach poszczególnych specyficznych dla danej kategorii utworów metod, co wiązałoby się również ze zmianą niektórych zapisów rozporządzeń, z uwzględnieniem następujących postulatów:

- określenie katalogu urządzeń i nośników objętych opłatami w sposób zupełny i precyzyjny, wskazując konkretne urządzenia i nośniki oraz jednolite dla nich stawki opłat (nie wydaje się uzasadnione aby urządzenia reprograficzne mogłyby być w dalszym ciągu określane za pomocą klauzuli „maszyny skanujące lub kopiujące” oraz aby stawka opłaty uzależniona była od zdolności kopiowania/skanowania danego urządzenia, bowiem zapisy tego rodzaju utrudniają w znacznym stopniu inkaso opłat; nie wydaje się także uzasadnione posługiwanie się sformułowaniem papier kserograficzny, należałoby się tutaj odwołać do rodzajów papieru przyjętych przez papierników, jak papier biurowy i do powielania oraz formatu papieru;
- określenie katalogu urządzeń i nośników objętych opłatami należnych uprawnionym w poszczególnych sferach (audio, audiowizualnej, oraz pozostałej) w taki sposób aby uwzględniony został aspekt zdolności poszczególnych urządzeń i nośników do zwielokrotniania różnych kategorii utworów (a więc ich swego rodzaju wielofunkcyjność). Oznacza to, że niektóre urządzenia i nośniki powinny być ujmowane w kilku katalogach, nie zaś wyłącznie w jednym jak jest w chwili obecnej.

3. Odrębnym zagadnieniem są stawki opłat. Inkaso dotychczasowych opłat reprograficznych w chwili obecnej wynosi w ujęciu rocznym ok. 2,5 mln złotych, podczas gdy szacowane straty uprawnionych ponoszone w związku z kopiowaniem reprograficznym można ostrożnie szacować na kwotę nie niższą niż 20 mln PLN. Powyższa dysproporcja wskazuje że obecnie funkcjonujący system opłat nie jest narzędziem wystarczającym dla zapewnienia uprawnionym słusznej rekompensaty z tytułu kopiowania reprograficznego. Poza wskazanymi uprzednio zdefiniować należy następujące problemy wpływające na taką sytuację:

- Niska wysokość stawek opłat (od 0,001% do 3%), zwłaszcza w zakresie opłat od papieru,
- Objęcie opłatami wyłącznie sprzedaży urządzeń, podczas gdy duża część urządzeń trafia na rynek w ramach różnych form czasowego korzystania z urządzeń (leasingu, najmu, dzierżawy).

Nie ulega wątpliwości, że aby opłaty stanowiły realną rekompensatę dla uprawnionych wskazane wyżej problemy powinny zostać wyeliminowane. Stąd też postulat zakreslenia ram opłat na poziomie 3-5% ceny sprzedaży oraz uwzględnienia jako podstawy naliczania opłat również wpływów osiąganych z działalności polegającej na udostępnianiu urządzeń przez podmiot wprowadzający je na rynek polski do czasowego korzystania.

4. Ostatnią kwestią dotyczącą opłat od urządzeń i nośników jest określenie podmiotów zobowiązanych do uiszczania opłat. Obecne unormowanie art. 20 posługujące się sformułowaniem „producenci i importerzy” powoduje wątpliwości interpretacyjne związane z definicjami importera istniejącymi w systemie prawa finansowego. Zgodnie z normami prawa finansowego nie może być uważany za importera podmiot, który wprowadza na rynek polski towary pochodzenia wspólnotowego. Argumentem tym posługują się importerzy w sporach z organizacjami zbiorowego zarządzania. Stąd też postulat aby podmioty zobowiązane definiowane były jako wprowadzający na rynek polski urządzenia i nośniki.

5. Pozostawiając zbliżony do dotychczasowego brzemienia art. 23, zakres dozwolonego użytku osobistego, stało się przesądzone, że innego uregulowania niż pierwotnie zaproponowany wymaga art. 20 (1). Generalnie jedynym wyjściem w takiej sytuacji jest powrót do obciążenia tej działalności stosowną opłatą. Aktualnie obowiązujący przepis określający opłatę od tzw. punktów ksero jest jednak wysoce nieefektywny i niepraktyczny. Przykładowo nakazywał prowadzącym te punkty szacować udział utworów chronionych

prawem autorskim w całości kopiowanego materiału, a opłatę liczono od bliżej niezdefiniowanych „wpływów z działalności”. Biorąc pod uwagę, że prowadzący punkty ksero zwykle nie posiadają szerokiej wiedzy zakresie prawa autorskiego a w zakresie księgowości stosują różne formy rozliczenia z fiskusem, możliwość weryfikacji ich zeznań jest niemalże teoretyczna. Zaproponowane rozwiązanie wzorowane jest na art. 54d Niemieckiej ustawy o prawie autorskim. Polega ono na obciążeniu opłatą urządzeń wykorzystywanych do prowadzenia działalności, przy czym stawki byłyby zróżnicowane w zależności od kategorii urządzenia (kopiarka, skaner, drukarka), jego wydajności (najwyższa stawka za urządzenia o przeciętnej wydajności) położenia punktu wobec obiektów związanych z przebywaniem studentów (budynki służące dydaktyce, akademiki) czy wreszcie wielkości ośrodka. Generalnie najniższe stawki dotyczyłyby urządzeń w punktach ksero położonych w małych miejscowościach pozbawionych szkół wyższych. Stawka winna mieścić się w przedziale od 10-20 zł do 500 zł za urządzenie w skali roku.

Ogromną zaletą powyższego rozwiązania jest łatwość sprawdzenia zobowiązanych bez potrzeby wglądu w jego rachunkowość i bez konieczności analizowania poprawności jego szacunku względem zawartości dzieł chronionych prawem autorskim. Kontrola sprowadza się w myśl zaproponowanych przepisów do wytypowania w danym mieście obiektów związanych ze skupiskami studentów oraz policzeniu urządzeń wykorzystywanych w danym punkcie.

6. Z kolei zmiany zaproponowane ust.3-5 w artykule 20 wprowadzają do ustawy bardziej rozbudowane obowiązki informacyjne podmiotów zobowiązanych. Mają one służyć zwiększeniu możliwości weryfikacji oświadczeń składanych przez producentów i „importerów”. W szczególności mają oni być zobowiązani do zgłaszania już samego faktu wyprodukowania lub sprowadzenia urządzenia a nie tylko jego sprzedaży czy innego rodzaju wprowadzenia na rynek. Oba te fakty odbywają się wprawdzie w różnych odstępach czasowych, ale dzięki obu informacjom będzie możliwość porównania ile zobowiązani sprowadzają (i te dane zweryfikować na przykład z sumarycznymi danymi o przewozie przez granicę, którymi dysponują urzędy celne), a ile wprowadzają do obrotu. Powstaje pytanie czy zaproponowane przepisy nie powinny bardziej precyzować rodzaju wspomnianych informacji czy wystarczy w tym wypadku delegacja dla właściwego ministra. Oprócz danych oczywistych dobrze byłoby wprowadzić obowiązek podania w obu zestawieniach danej indywidualizującej konkretne urządzenie (może numer seryjny).

Istotne jest wprowadzenie swoistej kary umownej za niewykonanie obowiązków informacyjnych. Jej dochodzenie będzie możliwe na drodze sądowej, ale powinna ona znacznie zdyscyplinować przekazywanie danych umożliwiających określenie roszczenia pieniężnego

D. Przepisy karne

Ponadto proponujemy również zmianę przepisów karnych, aby dołączyć do katalogu czynów zabronionych również naruszenia art. 20¹ i 20² oraz ograniczenie katalogu przestępstw ściganych na wniosek pokrzywdzonego tylko do art. 115 ust. 1 i 2. 1 i 2 oraz 119.

Warszawa, 31 sierpnia 2009 r.

Izba Wydawców Prasy

Polska Izba Książki

Polskie Towarzystwo Wydawców Książek

Stowarzyszenie Autorów i Wydawców „Polska Książka”

Stowarzyszenie Wydawców REPROPOL